

## Bukowińskie bajanie

Zygfryd Seul, *Gwarili na Bukowinie... Baśnie, legendy i historie prawdziwe*, Gorzów Wielkopolski 2009, 100 s.

Książka *Gwarili na Bukowinie... Baśnie, legendy i historie prawdziwe* jest owocem pracy dwóch osób, bowiem wyboru i spisania tekstów podjęła się Joanna Gorzelana – córka Zygfryda Seula, „potomkini bukowińskiego rodu”, która właśnie w ten sposób podpisuje się pod wstępem do książki. Jednak, jak podkreślają autorzy, prawdziwymi twórcami zebranych tutaj historii, są „bukowińscy ludzie”. Dlaczego? Ponieważ to właśnie o nich, o ich sprawach, o ich życiu traktują te teksty. Oddają ich specyficzną mentalność oraz historię.

Podtytuł książki – *Baśnie, legendy i historie prawdziwe* zawiera informację o typach – gatunkach zamieszczonych w zbiorze. Jednak

w samych tekstach nie została przeprowadzona żadna klasyfikacja, nie ma wyraźnej granicy między tym, co jest baśnią, legendą, a co historią prawdziwą. Może to i lepiej, bo w ten sposób każdy czytelnik może intuicyjnie wczuć się w klimat opowieści i wyszukać w niej elementy baśniowe, pierwiastki legendy albo też ziarna prawdy.

Każda opowieść wprowadza czytelnika w świat Bukowiny – mieszkających tam ludzi, ich obyczajów i tradycji, przekonań i wierzeń. Na przykład jeden z tekstów mówi o tym, jak ważne było dla bukowińskich kobiet zaniechanie pracy w dzień świętej Łucji i o konsekwencjach wynikających ze złamania tego „zakazu” (*Luna*), a inny przedstawia

perypetie młodej wdowy, która stała się jedną z najsłynniejszych zielarek (*Zamawianie chorób przez znachorkę*). Niektóre historie mają zakończenia, wskazujące na ich współczesną kontynuację, np. w opowiadaniu zatytułowanym *Córki Michała* pojawia się informacja, że osoba z opisywanego rodu, była znana i mówiono o niej w Radiu Wolna Europa. Można by powiedzieć, że są to historie ze swoją „historią”, ponieważ zakorzenienie w bukowskińskiej kulturze zawdzięczają ustnemu przekazowi z pokolenia na pokolenie. Tak też zostały przekazywane na potrzeby tej publikacji: najpierw opowiadane przez ojca-gawędziarza i nagrywane, a następnie spisywane. Ślady ustnego przekazu są widoczne w składni, która zachowuje elementy oralności, naśladuje niejako snutą na głos opowieść.

Swojskość bukowskińskiego regionu oddana została nie tylko przez tematykę dotyczącą życia na tym obszarze. Sam język tych ponad pięćdziesięciu opowieści pozwala niejako „zasmakować” w bogatej kulturze, m.in. dzięki wyrazom gwarowym. Już tytuł książki sugeruje, że czytelnik będzie miał do czynienia z językiem regionalnym. I rzeczywiście: gwara najczęściej pojawia się na prawie cytatu – w wypowiedzi bohatera, ale bynajmniej nie przeszkadza w rozumieniu tekstów. Autorzy zresztą zatroszczyli się o czytelnika, który zupełnie nie zna gwarowych słów i umieścili na końcu książki *Słowniczek terminów gwarowych obecnych w tekście*, zawierający objaśnienie kilkudziesięciu gwarowych leksemów.

Zaglądając na końcowe karty książki, trudno także nie zwrócić uwagi na jeszcze dwa elementy. Pierwszym z nich jest mapka, dzięki której odbiorca może dokładnie zlokalizować obszar Bukowiny i odnaleźć miejsce akcji opisywanych historii. Warto bowiem dodać, że większość opowieści jest precyzyjnie umieszczona w przestrzeni gór, lasów, wiosek i miasteczek Bukowiny. Drugim elementem, znajdującym się w zakończeniu książki, są informacje o charakterze bibliograficznym. Prezentacja wybranej literatury dotyczącej historii, geografii, kultury i języka Bukowiny może być pomocna dla czytelników, którzy są zainteresowani pogłębieniem tematyki związanej z tym karpackim regionem. A jest to temat tak głęboki, jak przedstawiona na okładce studnia sfotografowana w okolicach rumuńskiej Suczawy, gdzieś na południu Bukowiny.

Ta publikacja z pewnością zainteresuje miłośnika kultury Bukowiny, ale nie tylko. Zbiór barwnych legend, baśni i historii prawdziwych daje bowiem obraz zarówno kultury mieszkańców bukowskińskiej krainy, jak i towarzyszącą tej kulturze wiedzę na temat człowieka i świata. Dzięki temu, że w opowieściach zaprezentowane zostały perypetie anonimowych osób, ewentualne nauki i wnioski nabierają charakteru uniwersalnego – niosą mądrość – „mądrość ludową”, z której czytelnik także może skorzystać. Taki jest też cel opowieści przekazywanych z dziada, pradziada.

**Agnieszka Przybynowska**